

**Plac zabaw nad
trzebińskim Balatonem
w nowej odsłonie**

s. 4-5

**Co o nauczaniu
zdalnym mówią
nauczyciele?**

s. 6

**Zobacz, co powstanie
na działce
w centrum Trzebini**

s. 3



BIULETYN GMINNY

**NUMER 1
MAJ 2021**
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



W NUMERZE:

**Informacje
o Powszechnym
Punkcie Szczepień**

s. 2

**To ma być wizytówka przy
wjeździe do miasta - mówi
nowy właściciel dawnego
komisariatu**

s. 7

**E-oferta
trzebińskiej
biblioteki**

s. 8

Słowem wstępu...

Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Trzebini skończyła 70 lat. W tym czasie przeszła wiele zmian, aby sprostać oczekiwaniom Mieszkańców. Nigdy nie spoczęła na laurach. Wciąż się rozwija, podejmuje nowe wyzwania, na bieżąco wzbogaca ofertę. Dziś jest nie tylko instytucją, zajmującą się gromadzeniem i udostępnianiem zbiorów. To miejsce spotkań, wymiany doświadczeń, zawierania znajomości. To miejsce, gdzie można skorzystać ze sprzętu komputerowego, internetu, wziąć udział w ciekawych zajęciach. To miejsce, które dzieli się wiedzą, także tą dotyczącą naszej małej Ojczyzny.

Postanowiliśmy pójść krok dalej i wydać biuletyn „Z serca Trzebini”. W każdym numerze będziemy informować Mieszkańców o ważnych dla nich sprawach, o tym, co dzieje się w Trzebini, o inicjatywach podejmowanych i realizowanych przez Gminę i jej jednostki podległe, popularyzować lokalną historię, kulturę, rekreację i sport. Przy okazji będzie też biblioteczny humor, recenzje książek, audiobooków i filmów, które cieszą się u nas dużym powodzeniem.

Współpraca nad każdym numerem będzie dla nas wyzwaniem, mamy nadzieję, że również ciekawym doświadczeniem.

Bądźcie z nami!

Marta Sikora
Dyrektor MBP w Trzebini

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 7 000 egzemplarzy
Redaktor naczelny: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia ROMA-POL Stefan Pałka w Krakowie

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Tu można się zaszczepić

Trwa rejestracja na szczepienia w Punkcie Szczepień Powszechnych w Trzebini, znajdującym się w budynku Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini (skrzydło dawnego gimnazjum). Podmiotem wykonującym działalność leczniczą jest Wielospecjalistyczna Poradnia Lekarska VITALIS, która wspólnie z Gminą Trzebinia podjęła się organizacji tego punktu.

W punkcie na osiedlu Widokowym są dwie sale szczepień, punkty rejestracji, a także sala do odpoczynku po szczepieniu.

Dla osób, które zamierzają się tam szczepić, wyznaczono dedykowane miejsca postojowe: parking przy ul. Młoszowskiej, dwupoziomowy parking w pobliżu targowiska miejskiego, miejsca postojowe przy ul. Wiśniowej. Na parkingu przy szkole mogą parkować wyłącznie osoby niepełnosprawne z orzeczeniem lub osoby mające trudności z poruszaniem się.

Do PSP rejestrować się można poprzez:

- infolinię 989,
- e-Rejestracja dostępną na stronie internetowej **pacjent.gov.pl**,
- SMS o treści SzczepimySie na numer **664 908 556 lub 880 333 333**.

Przed przystąpieniem do szczepienia należy wypełnić Kwestionariusz wstępnego wywiadu przesiewowego, który jest do pobrania na stronie: **<https://szczepienia.pzh.gov.pl>**
Dokument wypełnić można również na miejscu.



Osoby z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności będą miały pierwszeństwo szczepienia. Wystarczy, że osoby te zgłoszą się do w/w placówki. Nie będą musiały dzwonić na infolinię czy wypełniać formularza rejestracyjnego. Ich opiekunowie również będą uprawnieni do przyjęcia szczepionki przeciw COVID-19.

Powszechny Punkt Szczepień jest piątym z kolei, w którym można się zaszczepić przeciwko SARS-COV-2. Zgodnie z Mapą Punktów Szczepień publikowaną na gov.pl w gminie Trzebinia znajdują się jeszcze cztery inne punkty szczepień:

► **Kadłuczka Sławomir NZOZ „Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia”**
ul. Wspólna 6, 32-545 Psary
numer telefonu: 32 6 115 105

► **VITALIS Nowak i Żurakowski Sp. j.**
ul. Kopernika 25, 32-540 Trzebinia
numer telefonu: 32 6 200 293

► **Przedsiębiorstwo Świadczeń Zdrowotnych i Promocji Zdrowia Elvita-Jaworzno III Sp. z o. o.**
ul. Harcerska 13, 32-540 Trzebinia,
numer telefonu: 32 6 121 002

► **Centrum Zdrowia HABA-MED.**
ul. Wiśniowa 14, 32-540 Trzebinia
numer telefonu: 32 2 109 445

Dopłaty do żłobka

400 zł - tyle pieniędzy Gmina Trzebinia dopłaca co miesiąc do pobytu dziecka w Niepublicznym Żłobku „Bombik i Przyjaciele” w Trzebini, jedynej takiej placówki w gminie.

W maju uczęszcza tam ośmioro dzieci, mieszkających w gminie Trzebinia, co w sumie daje kwotę 3200 zł przekazanej dotacji. Dotację celową do pobytu dziecka w żłobku Gmina Trzebinia przekazuje od 2014 roku. Początkowo była to kwota 300 zł. Od 2019 roku wynosi 400 zł. Dzięki temu mieszkańcy gminy, którzy korzystają z usług żłobka, za opiekę nad dzieckiem płacą dużo mniej.

Z serca Trzebini

To miejsce będzie tętnić życiem

Trwa opracowanie dokumentacji projektowej zagospodarowania działki u zbiegu ulic Krakowskiej i Ochronkowej w centrum Trzebini. Ma tu powstać nowoczesny, przeszklony obiekt z biblioteką, salą konferencyjną, salą ślubów, biurami, a obok zielony plac – całoroczne miejsce spotkań mieszkańców.

Na zlecenie gminy dokumentację projektowo-kosztorysową budowy budynku wielofunkcyjnego wraz z zagospodarowaniem terenu przygotowuje wyłoniona w przetargu spółka LW Uniprojekt z Trzebini. Postępy prac na bieżąco są konsultowane z burmistrzem i pracownikami Urzędu Miasta w Trzebini. Gotowa jest już wizualizacja budynku. Uzgodniono kwestie dotyczące m.in. elewacji obiektu od strony rynku, rodzaju szkła elewacyjnego na elewacji frontowej, urządzenia terenu przed budynkiem, lokalizacji miejsc postojowych, w trakcie uzgodnień jest skomunikowanie obiektu z drogami wojewódzką i krajową.

- Projekt musi być dopracowany w każdym szczególe. Obiekt, do budowy którego się przymierzam, wyglądem ma wyróżniać Trzebinę na tle innych miast. Każdy, kto będzie przejeżdżał przez miasto, ma zwrócić na niego uwagę. Przede wszystkim budynek ma być jednak funkcjonalny. Na tym najbardziej nam zależy – podkreśla Jarosław Okoczuk, Burmistrz Miasta Trzebini.

Dokumentacja ma być gotowa w październiku bieżącego roku. Wówczas będzie wiadomo, ile będzie kosztowała budowa nowoczesnego obiektu i urządzenie terenu wokół.

Jarosław Okoczuk, zaraz po objęciu stanowiska burmistrza, podjął działania w kierunku zabudowy skweru w centrum

Trzebini. Zaczął od opracowania wielo-wariantowej koncepcji. Na zlecenie gminy przygotował ją duet architektów Paulina Walusiak-Bogumił (SALA studio) oraz Wojciech Wiatr (RAWW).

Zgodnie z planem, na rogu ulic Krakowskiej i Ochronkowej w Trzebini ma stanąć trzykondygnacyjny budynek z miejscem na bibliotekę, foyer, które pełnić będzie rolę czytelnicy miejskiej. Będą się tam mogły odbywać również warsztaty, koncerty, spotkania, wernisaże. W obiekcie mieścić się będą również sala konferencyjna i ślubów. W sąsiedztwie powstanie plac, który pełnić będzie funkcję całorocznego miejsca spotkań mieszkańców. Inwestycja zakłada też budowę parkingu.



Wizualizacje budynku projektowanego u zbiegu ulic Krakowskiej i Ochronkowej w Trzebini. Autor: LW Uniprojekt sp. z o.o. z Trzebini

Nie ma mowy o nudzie

Na Dzień Dziecka gmina prezentowała najmłodszym nowy plac zabaw. Huśtawki, piramida, bujaki, zestaw do wspinania i zjeżdżania, czy urządzenie street workout stanęły na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” w Trzebini.

Urządzenia zabawowe zamontowano w miejscu starego placu zabaw nad Balatonem. Ich wybór konsultowany był z rodzicami i ich dziećmi. Poza huśtawkami, bujaczkami czy atrakcyjnym torem przeszkód dla najmłodszych, są tam również urządzenia dla starszych dzieci, a nawet dla dorosłych. Na street workout mogą bowiem ćwiczyć wszyscy chętni.

Atrakcyjne miejsce zabaw powstaje również na osiedlu Gaj w Trzebini. Na ten cel w budżecie gminy zabezpieczono 100 tys. zł. Propozycje jego lokalizacji były dwie – między blokami w miejscu, gdzie funkcjonuje stary plac lub przy budynku przedszkola. Na zebraniu mieszkańcy zdecydowali, że nowy plac zabaw ma powstać w miejscu dotychczasowego, przy Miasteczku Ruchu Drogowego. Tak też się stanie. Trwa opracowanie projektu inwestycji.

Spośród gmin w powiecie chrzanowskim Trzebinia posiada najwięcej placów zabaw. W zarządzie Urzędu Miasta jest ich aż 36. Dla porównania Chrzanów ma niespełna dwadzieścia. Do gminnych miejsc rozrywki dla najmłodszych należy jeszcze doliczyć 13 placów zabaw, funkcjonujących przy trzebińskich szkołach i przedszkolach. W sumie daje to liczbę aż 49 placów zabaw, finansowanych z budżetu Gminy Trzebinia!

Tymczasem część mieszkańców wciąż podnosi, że to za mało i wnioskują o więcej. Koszt budowy jednego placu zabaw nie jest mały. Na ten cel trzeba 100, 200 i więcej tysięcy złotych. Dla przykładu wybudowany za kadencji burmistrza Jarosława Okoczuka plac zabaw na osiedlu Widokowe w Trzebini kosztował 285 tys. zł, ten przy ul. Ogrodowej w Sierszy – ponad 190 tys. zł. Poza kosztami zakupu atestowanych urządzeń zabawowych, trzeba jeszcze zapłacić za projekt, wykonać bezpieczną nawierzchnię, ogrodzenie. Potem płacić za utrzymanie. Średnio co roku

gmina wydaje na przeglądy techniczne, drobne naprawy, wymianę piasku na placach zabaw około 120 tys. zł.

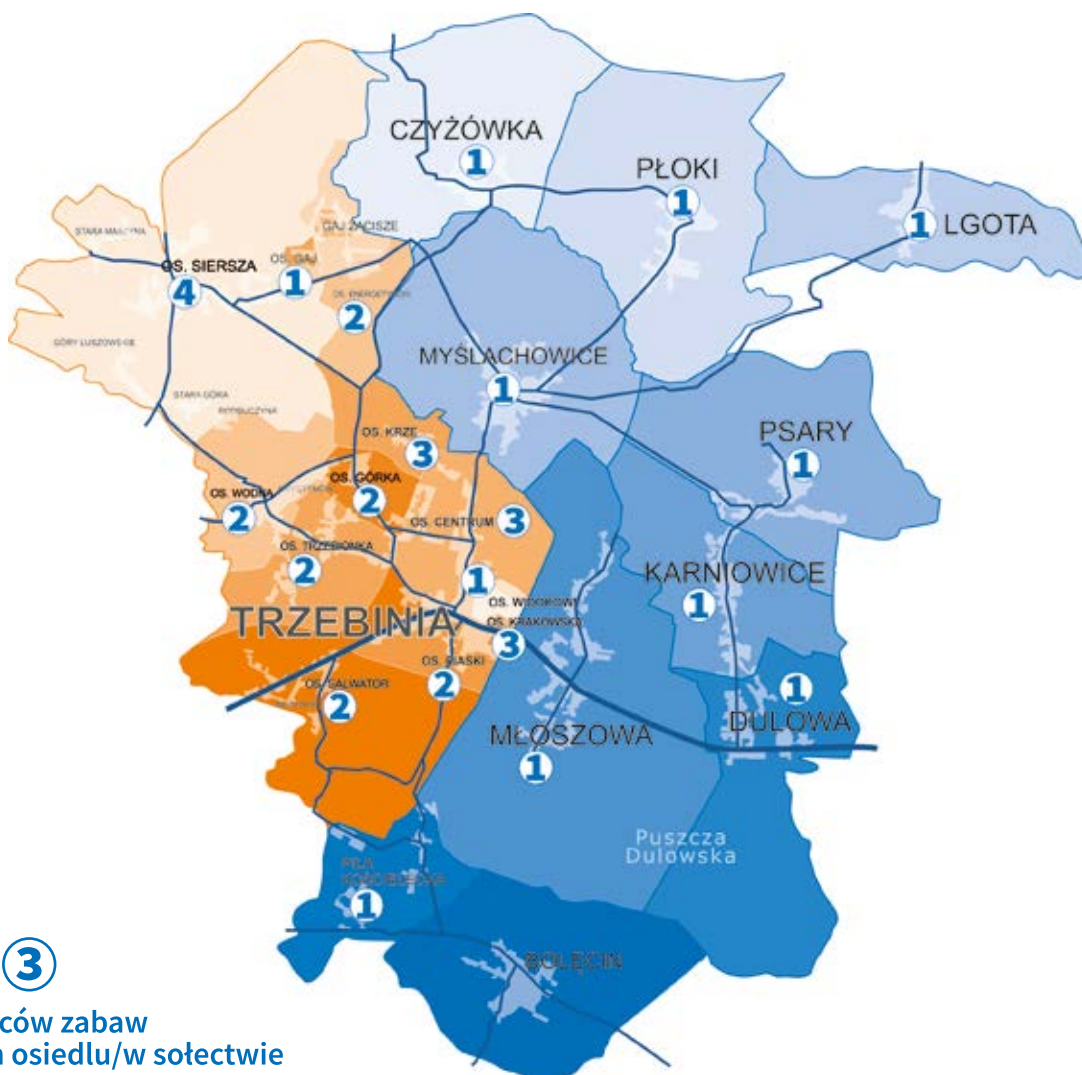
Dlatego burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk, po dokładnej analizie, postanowił inwestować w jakość, nie ilość. Stąd między innymi decyzja o montażu nowych urządzeń zabawowych na terenie kąpieliska Balaton, z którego korzystają tysiące osób czy osiedlu Gaj, gdzie mieszka wiele rodzin z małymi dziećmi.

– Do Urzędu Miasta w Trzebini wciąż wpływają wnioski o budowę kolejnego placu. Są bowiem mieszkańcy, którzy publiczne miejsce zabaw widzieliby przy co drugiej ulicy. Niestety, potem część z tych placów świeci pustakami. Dlatego, moim zdaniem, lepiej, by w gminie było ich mniej. Nich jednak będą dobrze wyposażone, by żadne dzieci, w tym także te starsze, tam się nie nudziły. I w tym kierunku zamierzam iść – sygnalizuje burmistrz Jarosław Okoczuk.



Na placu zabaw nad Balatonem pojawiło się wiele nowych urządzeń

PLACE ZABAW ADMINISTROWANE PRZEZ URZĄD MIASTA W TRZEBINI:



① ② ③

liczba placów zabaw
na danym osiedlu/w sołectwie

Miliony złotych na walkę o czyste powietrze

Aż 2,6 mln zł Gmina Trzebinia przekaże w tym roku na dotacje na wymianę pieców i montaż odnawialnych źródeł energii.

Aktualnie w gminie Trzebinia realizowane są dwa programy. Pierwszy to program ograniczenia niskiej emisji. W ramach jego realizacji mieszkańcy mogą się ubiegać o 50 proc. zwrot kosztów zakupu i montażu urządzenia grzewczego (jednak nie więcej niż 5 000 zł brutto). W przypadku kolektorów słonecznych i pomp ciepła kwota dotacji jest stała i wynosi 3 000 zł.

W tym roku wniosek o przyznanie dotacji do wymiany pieca złożyło 200 osób. Na realizację programu ograniczenia niskiej emi-

sji pierwotnie zabezpieczono w budżecie gminy 200 000 zł. Burmistrz Jarosław Okoczek, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, postanowił zwiększyć pulę na dopłaty do wymiany kopciuchów o kolejne 200 000 zł.

- Walka o czystsze powietrze powinna być priorytetem dla nas wszystkich. Stąd moje starania o pomoc mieszkańcom w wymianie starych pieców opalanych węglem, na nowe, ekologiczne źródła ciepła. Taka inwestycja to niemały wydatek dla rodzin. A na likwidacji każdego, starego kopciucha zyskujemy wszyscy – podkreśla burmistrz Okoczek.

Trzebinia, poza programem ograniczenia niskiej emisji, wspólnie z innymi samorządami realizuje projekt, pn. „Montaż instalacji odnawialnych źródeł energii na terenie

gmin: Nowy Targ, Miasta Nowy Targ, Czorsztyn, Łapsze Niżne, Brzesko, Alwernia, Babi-ce, Chrzanów, Libiąż oraz Trzebinia”. Jego realizacja zakłada montaż u zainteresowanych osób kolektorów słonecznych, paneli fotowoltaicznych, powietrznych pomp ciepła do c.w.u. oraz ekologicznych kotłów na biomasę. W tegorocznym budżecie zabezpieczono na ten cel aż 2 213 000 zł. Umowę w ramach realizacji programu podpisa-no do tej pory z około 150 mieszkańcami.

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 85 zł brutto!
Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Wszyscy musieliśmy się dostosować

O plusach i minusach nauki zdalnej mówi Agnieszka Łączka, nauczycielka informatyki, wychowania fizycznego oraz wychowania do życia w rodzinie w Szkole Podstawowej nr 6 w Trzebini

Jak zmieniła się szkoła po wprowadzeniu nauki na odległość?

– Nie można mówić o pustym obiekcie, jako o szkole. Szkoła to budynek pełen dzieci. Kiedyś się śmiałam, że przypomina mi trochę ul. Wystarczyło w czasie przerwy wyjść na zewnątrz, by się o tym przekonać. Budynek dosłownie cały brzęczał.

Na wiele miesięcy zamilkł, bo nauka przeniosła się do sieci.

– Początki były bardzo trudne, wręcz katastrofalne. Najpierw, w ubiegłym roku, na dwa tygodnie zawieszono zajęcia. Część uczniów potraktowało ten czas jak ferie. Potem z dnia na dzień trzeba było zorganizować naukę zdalną. Był problem z dostępem do komputerów, internetu, z obsługą dysku zewnętrznego.

Od tego czasu minął ponad rok.

– Rząd miał czas, by ujednolicić naukę online, stworzyć jedną, dobrą platformę do nauki zdalnej. Tymczasem każda szkoła poszła swoim trybem, bo nie miała wyjścia. Wielu z nauczycieli nie znało platformy Zoom, nie korzystało też z dysku Google do przysyłania materiałów. We wrześniu organizowałam zajęcia dla chętnych koleżanek oraz rodziców, żeby pomóc im opanować pracę z dyskiem i wdrożyć w obsługę Zooma (programu do spotkań online). Nie każdy nauczyciel, rodzic jest na tyle obyty z technologią IT, aby bez odpowiedniego przygotowania rozpocząć z dnia na dzień nauczanie zdalne za pomocą narzędzi, z których nigdy wcześniej nie korzystał. Duże problemy mieli też sami uczniowie, szczególnie ci, którzy zamieszczali materiały na dysku i uczestniczyli w lekcjach online za pośrednictwem telefonów komórkowych.

Przecież szkoła wypożycza uczniom sprzęt?

– Nie wszyscy z tej opcji skorzystali. Część rodziców, głównie ci, posiadający po kilku dzieci, nie chcieli brać odpowiedzialności za wypożyczonego laptopa. Dzieci często się uczą w jednym pokoju z młodszym rodzeństwem, które biega, skacze i różne rzeczy mogą się wydarzyć.



Agnieszka Łączka

Po wprowadzeniu nauki zdalnej słyszałoby się opinie, że nauczyciele pracują mniej, że większość pracy za dzieckiem spada na rodziców.

– Ciągłe powtarzam, że ani my, jako nauczyciele, ani rodzice, nie jesteśmy odpowiedzialni za sytuację, w jakiej się znaleźliśmy. Wszyscy musieliśmy się dostosować. My też jesteśmy rodzicami. Prowadząc lekcje na Zoomie, w trakcie tych kilkudziesięciu minut, nie jestem w stanie przekazać tyle samo wiadomości, ile podczas tradycyjnej lekcji w szkole, gdy do każdego mogę podejść, indywidualnie wytłumaczyć dane zagadnienie. Współczuję również rodzicom. Znam rodziny, gdzie dwoje rodziców pracowało zdalnie z domu, obok starsze dzieci miały lekcje online, a w domu były też młodsze, bo zamknięto przedszkola. W takich warunkach naprawdę trudno się skupić. Rola rodziców jest nieoceniona, szczególnie jeśli chodzi o edukację tych najmłodszych dzieci. To na nich spadł trud dopilnowania, by nauczyły się czytać, pisać. A wracając do nauczycieli. Nie mogę wypowiadać się w imieniu wszystkich, ale osobiście, podczas zajęć online, pracowałam dużo więcej. Każdy z nas najpierw musiał przygotować lekcję, opisać zagadnienie, opracować dodatkowe materiały, ułatwiające naukę. Zaś popołudniami odpowiadać na maile, sprawdzać, czy uczniowie wykonali wszystkie polecenia online, odrobili lekcje.

Część uczniów, podczas zajęć zdalnych, sprawdziany pisało grupowo, włączyło

lekcje, ale nie kamerę i wracali do łóżka, albo grało z kolegami w sieci.

– Młodsze dzieci są dużo bardziej zaangażowane. Czekają na lekcje online i chętnie brały w nich udział. Starsze niestety kombinowały. Nie mamy narzędzi, by zmusić ich do załączenia kamery. Musimy też pamiętać, że każdy dom jest inny, dzieci mają różne warunki socjalno-bytowe. Nie każde ma własny pokój, tylko dzieli go z rodzeństwem, a czasem z rodzicami pracującymi zdalnie. Trudno je zmuszać, by łączyły w takiej sytuacji kamerę. Są też uczniowie, którzy wykorzystali sytuację i nie uczestniczyli aktywnie w zajęciach, jak i tacy, którzy podczas sprawdzianów korzystali z pomocy kolegów za pomocą komunikatorów.

Te dzieci to przyszli lekarze, prawnicy, inżynierowie, architekci. Czy zdążą nadrobić braki w nauce?

– Będzie ciężko. Wiele zależy od nich samych.

Z pani doświadczenia, jaki jest największy minus nauki online?

– Brak bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem. Dzieci, podczas zajęć zdalnych, są izolowane i nie nabywają umiejętności zachowania w grupie, w społeczeństwie. Wielu z nich ciężko było się odnaleźć. To przebywanie samemu w domu miało bardzo zły wpływ na ich psychikę. Tu, w szkole, poza nauką, mają kontakt z rówieśnikami, mogą z kimś porozmawiać, pośmiać się, uczą się też współpracy, akceptacji drugiego człowieka, dzielenia z innymi... czyli tego wszystkiego, co będzie im potrzebne w życiu dorosłym.

A czy są jakieś plusy nauki zdalnej?

– Na pewno podniesienie umiejętności korzystania z technologii IT, co przyda im się w przyszłości. Ponadto uświadomienie dzieciom, że telefon, komputer nie służą wyłącznie do rozrywki, że poza grami, muzyką, są tam również ważne informacje, z których mogą skorzystać, że to narzędzia pracy, za pomocą których mogą nawet stworzyć swój własny biznes.

To będzie wizytówka przy wjeździe do miasta

Tak o budynku dawnego komisariatu policji przy ul. Kościuszki mówi jego nowy właściciel Wojciech Mleczek, reprezentujący Pharmatech Group.

Niedawno wylicytował nieruchomość za kwotę ponad pół miliona złotych.

Na pytanie, dlaczego zdecydował się na zakup zniszczonego budynku, który wymaga sporych nakładów finansowych, odpowiada wprost:

– Uwielbiam budynki z duszą. A takim jest ta piękna budowla z początku minionego wieku. Gdy nadarzyła się możliwość zakupu, wystartowałem w przetargu. Nie jest bowiem sztuką wybudować coś nowego. Takich nowoczesnych budynków bez charakteru jest bez liku. A ten, stojący przy ul. Kościuszki, ma swoją historię i zasługuje na kolejne życie – mówi Wojciech Mleczek.

Restauracja, hotel, a może biura na wynajem? Wojciech Mleczek na razie nie chce zdradzać, co zamierza tam otworzyć. Obiekt jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków. To oznacza, że remont trzeba konsultować z konserwatorem zabytków, co może znacznie wydłużyć realizację prac.

– W pierwszej kolejności chcę wymienić okna, rynny, częściowo dach, poprawić wygląd elewacji, ogrodzenia, a także wykarczować i posprzątać teren wokół dawnego komisariatu, bo dziś źle to wygląda. Chcę, by obiekt, stojący tuż przy wjeździe do centrum miasta, stał się jego wizytówką – podkreśla inwestor.

Wojciech Mleczek jest mieszkańcem Trzebini. Tu od wielu lat prowadzi działalność i – jak sam podkreśla – zależy mu na rozwoju miasta.

– Wszystko, co osiągnąłem w biznesie, osiągnąłem w Trzebini. To takie samo miasto do prowadzenia interesów, jak każde inne, a z uwagi na lokalizację nawet lepsze. Dlatego bardzo boli mnie,

jak słyszę, jak jest tu źle, jak brzydko. Ja tak nie uważam. A wszystkim tym, którzy tylko krytykują, proponuję, by zaczęli działać – podkreśla Wojciech Mleczek. I chwali też współpracę z władzami miasta.

– Cieszę się, że budynek dawnego komisariatu policji ma nowego właściciela. Moja radość jest tym większa, że obiekt kupił nasz lokalny, trzebiński przedsiębiorca. To osoba z doświadczeniem, jeśli chodzi o remonty starych budynków. Ma na swoim koncie odnowę kilku budynków, nie tylko w Trzebini. Jego zamiary inwestycyjne wpisują się w moją strategię rozwoju miasta – przyznaje burmistrz Jarosław Okoczek, który kibicuje lokalnemu przedsiębiorcy. Podobnie jak on chce, by budynek po dawnym komisariacie policji wyróżniał Trzebinę na tle innych miast.

Nieruchomość przy ul. Kościuszki 35 w Trzebini obejmuje trzy działki o łącznej powierzchni 0,1923 ha. Stoi na nim budynek biurowo-administracyjny, wybudowany w technologii tradycyjnej murowanej w 1915 roku o powierzchni użytkowej 627 mkw.

Na działce mieści się jeszcze garaż z 1970 r., składający się z 8 boksów. Jak informuje rzecznik prasowy Agencji Mienia Wojskowego, przetarg na sprzedaż nieruchomości odbył się 14 maja i zakończył wynikiem pozytywnym.

Zwycięzcą został Wojciech Mleczek, prowadzący działalność pod nazwą Pharmatech Group, który zaoferował 504 tys. zł. Cena wywoławcza wynosiła 499 tys. zł.



Budynek dawnego komisariatu przy ul. Kościuszki w Trzebini od lat stoi pusty

Taniej dla posiadaczy Karty Trzebińskiej

Dzięki niej sporo można zaoszczędzić, choćby nad trzebińskim Balatonem. Osoby, które okażą się nią przy wejściu, za wstęp na teren ośrodka rekreacyjnego płacą znacznie mniej.

Posiadacze Karty Trzebińskiej płacą mniej również za możliwość wędkowania w wodach Balatonu. Karta upoważnia ponadto do szeregu zniżek, oferowanych przez przedsiębiorców świadczących tam usługi. Wykaz oferowanych zniżek dostępny jest na stronie internetowej gminy trzebinia.pl.



Warto wyrobić sobie Kartę Trzebińską

E-oferta trzebińskiej biblioteki

IBUK Libra - to wirtualna czytelnia Wydawnictwa Naukowego PWN z całodobowym dostępem do publikacji z różnych dziedzin. Literatura naukowa i specjalistyczna, literatura popularno-naukowa i kobieca, poradniki, atlasy, słowniki, podręczniki... To tylko niektóre z przykładów publikacji, jakie można znaleźć na platformie Ibuk Libra.

Lerni – platforma oferująca dostęp do kursów językowych w formie online.

Legimi – największa baza e-booków w Polsce. Kody umożliwiają dostęp do tysięcy publikacji książkowych. W przypadku chęci skorzystania z każdej z tych platform należy skontaktować się z bibliotekarzem pracującym w bibliotece i poprosić o udostępnienie kodu. Czytelnik może taki kod odebrać sam, ale może też skontaktować się telefonicznie pod numerem telefonu **32 612 – 13 – 98** **wew. 102, 105, 106, 107** lub mailowo: pod adresem wb@mbp.trzebinia.pl

Po otrzymaniu kodu należy zalogować się na stronie wybranej platformy i korzystać z oferty.

Kod do platformy LEGIMI udostępniany jest na dany miesiąc. Na początku każdego kolejnego miesiąca ponownie należy zgłosić się po aktualny kod dostępu. Daje on możliwość korzystania z platformy na dwóch urządzeniach równocześnie, np. telefonie i tablecie, po wcześniejszym zainstalowaniu aplikacji na tych urządzeniach.

Jest też możliwość wypożyczenia czytnika z wgranymi już wcześniej przez pracownika MBP e-bookami. Wypożyczany jest on na zasadach podobnych do wypożyczania książek i zbiorów specjalnych.

Duże zainteresowanie pomocą gminy

Już ponad 120 skierowań na zabiegi sterylizacji bądź kastracji psów i kotów wystawił w tym roku Urząd Miasta w Trzebinii.

Sterylizacja suki kosztuje kilkaset złotych. Podobnie kastracja psa. Wielu mieszkańców, z uwagi na koszty, rezygnuje z zabiegu u swojego pupila. Czasem kończy się to niechcianymi szczeniętami, którym trudno potem znaleźć nowy dom. Dlatego Gmina Trzebinia od lat pokrywa część kosztów takich zabiegów.

Mieszkańcy gminy mogą liczyć m.in. na 50 proc. dofinansowanie do zabiegu sterylizacji lub kastracji psa, kota (maksymalnie 2 szt. zwierząt rocznie danego gatunku w gospodarstwie), a także pokrycie 100 proc. kosztów znakowania psów i kotów (maksymalnie 2 szt. zwierząt rocznie danego gatunku w gospodarstwie).

Do kwietnia tego roku wystawiono 123 skierowania na zabiegi kastracji/sterylizacji zwierząt. Dodatkowo 20 skierowań na chipowanie psów i kotów.

W tym roku zabiegi u zwierząt z dofinansowaniem gminy Trzebinia wykonywane są w przychodni Weterynaryjnej ProVet w Chrzanowie. Kastracja kota kosztuje 70 zł, sterylizacja kotki – 150 zł. Za wysterylizowanie suki trzeba zapłacić 220 – 360 zł (w zależności od wagi zwierzęcia), a wykastrowanie psa: 160 – 290 zł. Połowę tych kosztów pokrywa gmina.

W sumie na zabiegi sterylizacji, kastracji i chipowania zwierząt przeznaczono już 17 tys. zł.

TCK. Działalność przeniosła się do sieci

Wlutym ubiegłego roku Trzebińskie Centrum Kultury zapoczątkowało na scenie Sokola projekt pod nazwą "Live Night Sessions". Serię wieczornych koncertów z udziałem publiczności i transmisją internetową dedykowało młodym artystom z regionu, którzy chcieliby zaprezentować się w tej formie.

Inspiracją były "koncerty w ciemno" typu Sofar, sesje radiowe i internetowe. Wprowadzenie lockdownu w marcu postawiło nowe wyzwania dla TCK. Rozpoczęty projekt świetnie wpisywał się w moment. Transmitowanie kultury do sieci stało się z dnia na dzień jedyną możliwością działalności.

W ciągu kolejnych dwunastu miesięcy na scenie TCK zagrało 20 artystów, również spoza regionu, zaprezentowano wiele gatunków muzycznych: pop, rock, jazz, metal a nawet set DJ-ski. Sesje obejrzało do tej pory w trybie online lub offline ponad 50 tysięcy widzów!

Oprócz koncertów LNS TCK pokazało również zarejestrowane koncerty plenerowe przy Dworze Zieleniewskich, wyprodukowało muzyczny program świąteczno-noworoczny oraz koncert noworoczny.

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 85 zł brutto!
Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**